Lacocamadre x Nizioł, Zrywam z umiarem

stare śmieci, nowy benz
nowe problemy stary zgiełk
tak se poryłem tym łeb
wokół mnie tylko cash
ja Zrywam z umiarem i pierd*** z nów z całej siły
Zrywam z umiarem i skaczę na bungee bez liny
jaja wywalam jak Bundy, i nie wiem co do mnie pierd*** nie słucham
kłamcy gadają, krzyczą w niebieska
a prawda siedzi se głucha
czarna muza, białe kruki
chcę tyle szmalu by ustawić wnuki
znowu zapierd** żeby żyć pomału
a wokół te jebane trupy
worek pełne szmalu
zabierz grupie groupies
ale sa wartości, których tu nie kupisz
sram na twoje błędy i twoje suki i twoje Fendi i twoje Guci
tylko moi bracia, moje ruchy
dziś tatar do wódy i hejk
znowu rwany film jak hejnał

zrywam z umiarem, umiar nie chce ze mną zerwać
alko to moje demony
jako ten hajs
zrywam z umiarem, umiar nie chce ze mną zerwać
młoda suka, którą kocham
nie chce jej znać
zrywam z umiarem, umiar nie chce ze mną zerwać
alko to moje demony
jako ten hajs
zrywam z umiarem, umiar nie chce ze mną zerwać
młoda suka, którą kocham
nie chce jej znać

zaraz mnie stad wypierd*
bo jak zwykły śmieć się napierd*
po wódce napawam sie agresją
bo już z Niemca obcinają mnie goryle
pani sie zwraca do mnie ze pan więcej już nie pije
a ja tylko kur*** śmieje się jej w mordę
wraca do domu najebany przez jakieś …
znowu za dużo szmalu wydałem na goudę
brak słów, kur** się stałem głuchy
bo nie słyszę tego co mówi rozsądek
kiedy widzę stan konta
znowu jest mi niedobrze
siedzę uwędzony jointem
lipa, jak kurze se za często
nie chce mi sie nic
jestem przejebany niczym tego .. słucha
marze tylko o tym ,ze by moja suka miała bogatego fiuta

zrywam z umiarem, umiar nie chce ze mną zerwać
alko to moje demony
jako ten hajs
zrywam z umiarem, umiar nie chce ze mną zerwać
młoda suka, którą kocham
nie chce jej znać
zrywam z umiarem, umiar nie chce ze mną zerwać
alko to moje demony
jako ten hajs
zrywam z umiarem, umiar nie chce ze mną zerwać
młoda suka, którą kocham
nie chce jej znać

nie chce jej znać
nie chce jej znać